

ŻYCIE SZKOŁY

INFORMATOR ZESPOŁU SZKÓŁ
SZKOŁY PODSTAWOWEJ I GIMNAZJUM

im. Jana Pawła II

W PĘPOWIE

Nr 43. Cz. 2. Szkoła podstawowa

marzec – kwiecień 2012

klasy IV-VI i gimnazjum



STRONA GŁÓWNA ZESPOŁU SZKÓŁ: www.zs pepowo.edu.pl

Życia klas IV-VI

Dzień Patrona w naszej szkole

„Patron naszej szkoły
To Ojciec święty,
Wśród dzieci zawsze był uśmiechnięty.
Każdy dobrze wie,
Jak kiedyś Papież nazywał się.
Karol Wojtyła, Jan Paweł II
Takim patronem ta szkoła się chlubi!”



4 kwietnia obchodziliśmy Dzień Patrona naszej szkoły, Jana Pawła II. Ten niezwykle porannek rozpoczął się uroczystą Mszą św. z udziałem społeczności szkolnej ze szkoły podstawowej i gimnazjum. Po nabożeństwie delegacje klas złożyły znicze i chorągiewki papieskie pod pomnikiem Jana Pawła II, a chór szkolny odśpiewał hymn Rodziny Szkół noszących Jego imię. W skupieniu i podniosłym nastroju uczniowie klas 4-6 wraz z wychowawcami wrócili do szkoły, gdzie obejrzeni montaż słowno-muzyczny przygotowany

przez koło teatralne. Członkowie koła przypomnieli najważniejsze wydarzenia z życia i pontyfikatu Ojca Świętego. Urozmaiceniem programu były prezentacje multimedialne ze zdjęciami oraz film z pobytu w Wielkopolsce. Scenka z góralami, oparta na anegdocie z życia Papieża, mówiła o przywiązaniu do gór i szacunku, jakim Jan Paweł II darzył górali i wszystkich prostych ludzi.

Po programie artystycznym zostały ogłoszone wyniki Konkursu Wiedzy o Janie Pawle II, który odbył się 2 kwietnia. W konkursie wzięło udział 20 uczniów. **I miejsce** zajęła **Julia Fabisiak** z kl.IVb, **II miejsce** - **Maria Andrzejewska** z kl. IVb i **Tomasz Kopciński** z kl.Vb, **III miejsce** – **Piotr Waleński** z kl. Vc, **Natalia Małecka** z kl.IVa i **Jakub Rzepka** z kl.VIa. Laureaci otrzymali nagrody książkowe i pamiątkowe kubki, a wszyscy uczestnicy - dyplomy i długopisy ufundowane przez Radę Rodziców. Podczas uroczystości przewodniczący klas odebrali pamiątkowe kalendarze i dyplomy za wkład pracy w obchody Dnia Patrona, gdyż każda klasa przygotowała gazetkę o Janie Pawle II w swojej sali lekcyjnej i zaprojektowała logo szkoły.



Ten niezwykle świąteczny dzień rozpoczął czas radości i odpoczynku związany ze Świątami Wielkiej Nocy.

Joanna Gózdź

II Powiatowy Konkurs Matematyczny „Myślenie w cenie”



Dnia 18 kwietnia 2012r. w Szkole Podstawowej nr 1 w Gostyniu po raz drugi odbył się **Powiatowy Konkurs Matematyczny pod hasłem „Myślenie w cenie”**. Organizatorkami konkursu były nauczycielki tej szkoły: Wiesława Tyszler i Beata Marciniak. Patronat objęła Fundacja „Absolwent”. W matematycznych zmaganiach wzięli udział uczniowie wszystkich gostyńskich szkół podstawowych, a także szkół z Ponieca, Pępowa i Skoraszewic. Komisji przewodniczył pan Tadeusz Porzucek. W jej skład wchodził nauczyciele matematyki: Donata Dolatowska, Maria Goldmann, Wiesława Tyszler, Beata Marciniak, Ksawery Kempa, Anna Miczko, Daria Klimaszewska.

Szkolę w Pępowie reprezentowali: Eryk Andrzejewski z klasy VIa, Jakub Rzepka klasy VIa i Sylwia Waligóra z klasy VIc. Zadaniem uczniów było rozwiązanie 6 zadań o wysokim stopniu trudności w czasie jednej godziny. Dzieci z naszej szkoły odniosły wielki sukces.

Pierwsze miejsce zajął Eryk Andrzejewski (SP Pępowo), drugie miejsce - Patryk Łukaszewski (SP 5 Gostyń), trzecie - Jakub Rzepka (SP Pępowo). Wszyscy uczniowie otrzymali nagrody ufundowane przez organizatorów.



Uczestnikom konkursu serdecznie gratuluję i życzę dalszych sukcesów.

Daria Klimaszewska

FINAL WOJEWÓDZKIEGO KONKURSU MATEMATYCZNEGO DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH



Dnia 10 marca w Szkole Podstawowej nr 66 im. Marii Skłodowskiej - Curie w Poznaniu odbył się finał Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego dla Uczniów Szkół Podstawowych. Naszą szkołę reprezentowali uczniowie klasy VIa: **Eryk Andrzejewski i Jakub Rzepka**. Test, na którego rozwiązanie uczniowie mieli 90 minut, składał się z dwóch części: 16 zadań zamkniętych i 6 zadań otwartych. Aby zostać laureatem, trzeba było zdobyć co najmniej 34 punkty na 40 możliwych. Chłopcy zdobyli 31 punktów. Wynik ten nie dawał tytułu laureata, jest jednak rezultatem bardzo dobrym.

Gratuluje tytułu finalisty
oraz bardzo rozległej wiedzy.

Daria Klimaszewska

Julia najlepsza w powiecie

Dnia 15 marca 2012 roku został rozstrzygnięty Powiatowy Konkurs Literacki zorganizowany przez Bibliotekę Publiczną w Gostyniu i Szkołę Podstawową nr 1 w Gostyniu. Przebiegał pod hasłem: „Jesteśmy razem – inni, a jednak tacy sami”. Uczniowie mieli za zadanie przygotowanie pracy na temat tolerancji i integracji osób niepełnosprawnych w społeczeństwie. Autorzy mogli oprzeć się na własnych doświadczeniach, obserwacjach lub wykorzystać to, co podsuwała im własna wyobraźnia. Na konkurs wpłynęło 29 prac, które były oceniane w dwóch kategoriach: klas I – III oraz klas IV – VI. Pierwszą nagrodę jury przyznało Julii Krzyżoszczak z kl. VI b, wyróżnienie w konkursie otrzymała Nikola Sudolska z kl. VI a. Pozostali uczestnicy ze Szkoły Podstawowej w Pępowie: Natalia Małecka, Weronika Kowalik, Joanna Pospiech, Kacper Pospiech, Monika Krajka, Magdalena Matuszak, odebrali pamiątkowe dyplomy.



Zofia Przeniczka

Sukces Jakuba w Powiatowym Konkursie Języka Polskiego

Dnia 27 kwietnia 2012 roku w Szkole Podstawowej nr 2 w Gostyniu zostały ogłoszone wyniki XI Powiatowego Konkursu Języka Polskiego. Wzięło w nim udział 37 uczestników, laureatów eliminacji szkolnych z powiatu gostyńskiego. W finale uczestnicy pisali pracę literacką na jeden z podanych przez komisję tematów oraz rozwiązywali test. **Tytuł Mistrza Wiedzy o Języku zdobył Jakub Rzepka**, ponieważ najlepiej z uczestników rozwiązał test w drugiej części konkursu.



Jury przyznało również wyróżnienia za wysoką poprawność ortograficzną prac: Julii Krzyżoszczak oraz Zuzannie Zjeżdżałce.

Zofia Przeniczka

Zycia gimnazjalistów

VI Dzień Patrona Szkoły

Już po raz szósty obchodziliśmy Dzień Patrona Szkoły – Jana Pawła II. Zwyczajowo, przez ostatni miesiąc przed szkolną uroczystością, uczniowie gimnazjum mieli do zrealizowania kilka zadań konkursowych. W tym roku klasy musiały sprostać następującym wyzwaniom: przygotowanie gazetki nt. „Jan Paweł II - Człowiek Modlitwy”, własnoręczne wykonanie bukietu kwiatów w wazonie dla Patrona, napisanie listu nt. Moja modlitwa do Ojca Świętego, inscenizacja w oparciu o wylosowany fragment z książki: „Kwiatki Jana Pawła II” oraz przygotowanie się do udziału w konkursie wiedzy o Janie Pawle II.

Dzień rozpoczęliśmy od Mszy św. w kościele pw. św. Jadwigi w Pępowie, odprawionej przez ks. wikariusza J. Trojana. Po Mszy św. społeczność szkolna udała się pod pomnik Jana Pawła II, by tam wspólnie wykonać Hymn Rodziny Szkół JP II. W celu uczczenia pamięci Ojca Świętego przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego złożyli pod pomnikiem bukiet kwiatów, a delegacje klasowe – znicze i żółto - białe chorągiewki.

Z kolei udaliśmy się do sali w CSK, gdzie odbył się turniej klas gimnazjalnych w zakresie wiedzy i umiejętności, całościowo związany z biografią Patrona Szkoły.

Nad przebiegiem czuwało jury w składzie: wicedyr. Cyryla Krajka, s. Ewa Koczwarą, p. Joanna Grobelna, p. Bernadeta Kaźmierczak i p. Ewa Fabisiak. Po zsumowaniu punktacji za wszystkie konkurencje konkursowe, okazało się, że najlepiej do Dnia Patrona przygotowała się klasa IIb, drugie miejsce zajęła klasa IIIc, a trzecie - IIIb. Wszystkie klasy otrzymały dyplomy i symboliczną nagrodę w postaci kwiatka doniczkowego do swojej sali lekcyjnej.

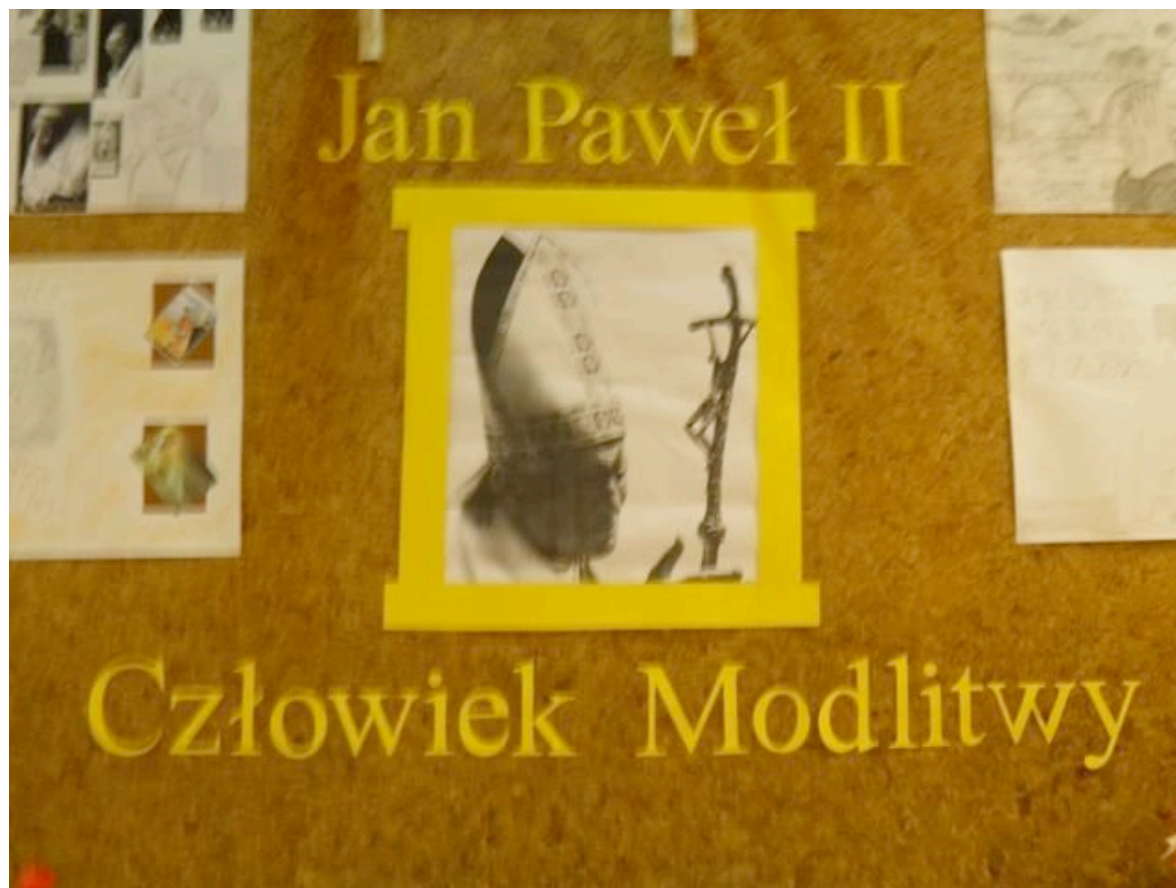
Doświadczenie uczy, że przyjęta w naszej szkole metoda projektu w celu przygotowania obchodów Dnia Patrona Szkoły, pozwala włączyć w przygotowania wszystkich uczniów.

Ten wyjątkowy dzień dostarczył wielu miłych i pożytecznych wrażeń.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom obchodów Dnia Patrona Szkoły, a szczególnie paniom: Danucie Szczęsnej i Arlecie Adamek - za przygotowanie scenariusza, klasom - za zaangażowanie, a wychowawcom - za wspieranie swoich uczniów podczas realizacji kolejnych zadań zaplanowanych w projekcie.









Prowadzenie: uczniowie klasy IIIc - Magdalena Durak i Miłosz Waleński.



Prezentacja scenki przez klasę IIIc.



Inscenizacja w wykonaniu klasy IIb.



Popis kreatywności teatralnej klasy IIc.



Czas umiłał chór szkolny przygotowany przez p.Leszka Żelaznego.



Podsumowanie projektu.

III Ogólnopolski Bieg Katyński



W tym roku przypada 72. rocznica Zbrodni Katyńskiej i druga rocznica Katastrofy Smoleńskiej. Już po raz trzeci formą upamiętnienia ofiar obu katyńskich tragedii stał się w Pępowie Ogólnopolski Bieg Katyński. Odbył się on w sobotę, 14 kwietnia 2012 r. w centrum Pępowa, w cieniu posadzonych w 2009r. „dębów katyńskich”, upamiętniających zamordowanych w 1940r przez sowieckie NKWD por. W.P. Józefa Rzepkę i dwóch aspirantów Policji Państwowej - Antoniego Busza i Franciszka Nadstawka.

W III Ogólnopolskim Biegu Katyńskim w Pępowie wystartowało około 300 uczestników, głównie uczniów Zespołu Szkół w Pępowie. Gościliśmy również 88 zawodników z innych miejscowości naszego powiatu (Gostyń, Skoraszewice, Zimnowodna, Pogorzela, Poniec) i z Osowej Sieni (woj. lubuskie). Wszyscy uczestnicy biegu otrzymali pamiątkowe plakietki i posiłek, a zwycięzcy – medale i nagrody. Na zakończenie odbył się masowy bieg rekreacyjny, bez ograniczeń wiekowych. Każdy uczestnik tego biegu otrzymał pamiątkowy dyplom i mógł wziąć udział w losowaniu nagród.

Kierownikiem zawodów był pan Jacek Migdalski, który zajął się stroną techniczno – sportową całego przedsięwzięcia. Moim zadaniem było znaleźć dla Biegu Katyńskiego patronów i sponsorów, dzięki którym idea mogła stać się rzeczywistością. Wzorem lat ubiegłych, III Bieg Katyński w Pępowie odbył się pod wspólnym Patronatem Szkoły, Gminy i Parafii w Pępowie. Wójt Gminy Pępowa p. St. Krysicki, pomógł nam pozyskać środki na medale, pamiątkowe plakietki, część nagród oraz skoordynował działania strażaków, policji, pracowników Urzędu i CSK. Z kolei firma Emilgrana Poland Sp.

z o.o.(Siedlec) oraz Powiatowy Bank Spółdzielczy w Gostyniu sfinansowały większość nagród dla uczestników biegu.



Pragnę podziękować wszystkim, którzy pomogli nam w realizacji tego niezwykłego przedsięwzięcia. Dziękuję również wszystkim uczestnikom III Biegu Katyńskiego w Pępowie. Nie każdy mógł stanąć na podium, ale wszyscy stoczyli walkę z pokusą „nicnierobienia” i z własną słabością, a wysiłkiem włożonym w pokonanie trasy ok. 1000 – 1500 m godnie upamiętnili ofiary Katynia i Smoleńska.

Dziękujemy sponsorom za wsparcie finansowe:

Panu Wójtowi St. Krysickiemu i Radzie Gminy Pępowo,
Firmie Emilgrana Poland Sp. z o.o. (Siedlec),
Powiatowemu Bankowi Spółdzielczemu w Gostyniu,
Ks. Kanonikowi H. Szwarcowi – Proboszczowi parafii pw. św. Jadwigi w Pępowie,
Dyrekcji i Radzie Rodziców ZSSPiG w Pępowie.

Dziękujemy za życzliwe upusty i pomoc organizacyjną

Zakładowi Mięsnemu p. M. Kaczmarka w Pępowie,
Piekarni p. Z. Matuszewskiego w Pępowie,
Firmie pp. J.M. Waszak,
Restauracji „Gościniec” w Pępowie.

Dziękujemy za pomoc w organizacji biegu:

p. dr Sylwii Polaszek oraz p. Jolancie Nowackiej za opiekę medyczną nad uczestnikami biegu;

p. Jackowi Ślaskiemu – kierownikowi CSK w Pępowie za plakietki, dyplomy w biegu masowym oraz pomoc przy zakupie nagród i stworzeniu oprawy technicznej biegu, Strażakom, policji, pracownikom CSK i Urzędu Gminy w Pępowie ;

p. Tomaszowi Jarusowi za dyplomy;

p. Karolinie Grześkowiak za medale;

p. Beacie Kaczmarek za pomoc w zorganizowaniu kąpka medycznego;

p. Ewie Migdalskiej za prowadzenie biura zawodów;

Dyrekcji i nauczycielom Zespołu Szkół w Pępowie, którzy zaangażowali się w organizację biegu i otoczyli opieką jego uczestników oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wsparli organizację III Ogólnopolskiego Biegu Katyńskiego w Pępowie.



Organizator Biegu Katyńskiego

Mirosława Bigaj

Wiosenny Quilling



Na początku kwietnia, w holu gimnazjum pojawiła się wystawa zatytułowana „Quillingowe inspiracje”. Obejrząc na niej można prace uczniów klas trzecich gimnazjum, którzy w ramach lekcji zajęć technicznych poznają przeróżne techniki papieroplastyczne.

Quilling, to technika układania obrazków z rolowanych pasków kolorowego papieru. Jest to technika pracochłonna, ale niezwykle efektowna. Na naszej wystawie dominują kwiaty i motywy wiosenne. Nie sposób przejść obok niej obojętnie, wręcz trzeba „zawiesić oko.”

Amanda Norman, Sławomira Bigaj
kl. III c

SUKCESY GIMNAZJALISTÓW W KONKURSACH LITERACKICH

Sławomira Bigaj - III nagroda w Wojewódzkim Turnieju

Białych Piór



Pechendja

/fragm. nagrodzonej pracy/

„Wszyscy wiedzieli, że Filip ma pecha. Podczas minionych wakacji doszło do tego, że wylądował na ostrym dyżurze aż sześć razy. Jednak jego niefart nie ograniczał się tylko do niego samego, ale też do osób z jego najbliższego otoczenia. Dlatego też chociaż był lubiany, nikt nigdy nie zapraszał go na wspólne wypadki na miasto, imprezy, grille czy choćby na spacer, bo a nuż przez Filipa przyczepią się jakieś „dresy”? A może tym razem spadnie deszcz zaraz po rozpaleniu ogniska? Albo ostatni bilet na seans będzie sprzedany osobie stojącej przed nami w kolejce? Nie....., nie można było tak ryzykować.

Na każdy test Filip musiał kuć całą noc. Pozostali mogli sobie „strzelać”, ale jemu nigdy nie udało się „ustrzelić” dobrej odpowiedzi, zawsze musiał wiedzieć ma sto procent, inaczej mógł się pożegnać z dobrą oceną. Do wyższej oceny brakowało mu zazwyczaj od pół do jednego punktu. Taki już Filipa pech.

*

Dźwięk budzika wyrwał mnie ze snu. Jaki to był świetny sen! Płynęliśmy razem z całą paczką przyjaciół w rejs na jakąś grecką wyspę, kiedy nasz statek zaczął tonąć! Wszyscy zaczęli płakać i krzyczeć, że jestem ich jedyną nadzieją, że beze mnie wszyscy zginą. Jedna z dziewczyn nawet zemdląła, ale na szczęście zdążyłem ją złapać, zanim

uderzyła głową o burtę. Podczas gdy kapitan i załoga rzucali się ze strachu do wody, ja pobiegłem, nie potykając się o nic i nie łamiąc żadnej z kończyn, odwiązałem szalupę. Następnie udałem się po tych wszystkich, którzy jeszcze nie rzucili się za burtę, aby ich doprowadzić do szalupy. Oni jednak wcale nie chcieli wsiadać! Otoczyli mnie i zaczęli prosić o autografy! Nasz okręt zaraz znajdzie się na dnie, a oni chcą moje podpisy i dziękują, że uratowałem im życie! Chyba oszaleli! Ja, który mogę chodzić tylko w butach na rzepy, bo kiedy mam sznurówki, od razu zaliczam glebę! Ja, przez którego każda dziewczyna, która zgodziła się ze mną tańczyć na dyskotecce, musiała być wynoszona z sali, bo tak ją podeptałem, że nie mogła postawić kroku. Ja, który nigdy, ale to nigdy nie miał w niczym szczęścia, zostaję wybawicielem z opresji, bohaterem, można powiedzieć – herosem. Szkoda, że to był tylko sen.

*

Spóźniony i zgrzany wpadł do klasy. Wymamrotał przeprosiny i ze spuszczoną głową udał się do swojej ławki. Od niepamiętnych czasów zawsze siedział sam, nikt nie chciał ryzykować siedząc z „Pechowym Filipem”. Nie dziwiło go to zbytnio, chociaż nie mógł wymyślić nieszczęścia, które mogło spotkać sąsiada z ławki w czasie lekcji. Jakże wielkie było jego zdziwienie, kiedy zobaczył, że w jego ławce ktoś siedzi. Dziewczyna. Ruda, ale całkiem ładna. Nie widział jej wcześniej, pewnie dopiero się przeniosła do ich miasta. Klapnął na krzesło obok nieznajomej.

- Chyba trzeba by się przywitać albo co – pomyślał.

- Cześć, jestem Filip - wyjąkał.

- Cześć - uśmiechnęła się promiennie. –Jestem Beata. Mogę siedzieć z tobą w ławce? Jest to ostatnie wolne miejsce w tej klasie...

- Jasne, jeśli się nie boisz...

- Co masz na myśli? - spytała zdziwiona. - Jesteś kryminalistą?

- Nie, nie..., skąd! Jakby ci tu krótko powiedzieć... - zamyślił się. Zrobiło mu się głupio, że wypalił taki tekst. - Może zaczniesz wrzeszczeć, jak powiem jej prawdę?- pomyślał. -W końcu jest dziewczyną, a one nie są zbytnio przewidywalne. Ech... trudno. Muszę wypić to piwo, czy jakoś tak. – Bo widzisz... Chodzi o to, że...

- Czemu się tak czerwienisz? Masz jakąś brzydką chorobę?

- Właściwie, to tak. Pechendja - chroniczny brak szczęścia. Tylko uważaj, to zaraźliwe.

- Nie martw się, mnie się pech nie trzyma. – powiedziała ze śmiechem. - Mam coś jakby przeciwieństwo twojej „choroby”. Nigdy w życiu nie widziałam siniaka na swoim ciele, nigdy nie wdepnęłam w nic ee... nieprzyjemnego. Właściwie mam takiego farta, że to aż nudne.

- Nie wiesz, co mówisz. Oddałbym wszystko, słyszysz – wszystko, by mieć choć odrobinę twojego szczęścia.

- Ech, to jest mój drugi problem... - powiedziała ze smutkiem. - Otacza mnie tłum ludzi, którzy uważają się za moich przyjaciół, a tak naprawdę, to czekają tylko, by na nich spłynął ten cudowny „dar”. Bo tak jak twój pech, moje szczęście przechodzi też na innych.

Powinna się ugryźć w język. Po co ona mu to powiedziała? Teraz znowu nie będzie miała pewności, czy nie rozmawia z nią tylko, żeby coś na niego „skapnęło”. Wiele razy żałowała, że nie urodziła się normalną dziewczyną, która miewa czasem pryszczki czy jakiegokolwiek zmartwienia poza tym, że nie ma zmartwień, bo jest taką farciarą, że nie musi się o nic martwić.

- Hmm... czyli do ciebie się przylepiają, bo chcą twojego szczęścia, a ode mnie się odsuwają, bo nie chcą mojego pecha. To wygląda, jakbyśmy byli jakimiś magnesami, wiesz, plus i minus.

- Masz rację – jesteśmy swoimi przeciwieństwami, przy czym każde z nas chce być tym drugim.

*

Po ostatnim dzwonku ze szkoły wysypało się stado spoconych i rozpychających się na wszystkie strony nastolatków. Na jego końcu, zaraz za dziewczyną o urodzie Panny Piggy, wyszli Filip z Beatą. Śmiejąc się opowiadali o sobie nawzajem.

- Nie uwierzysz, ale nigdy w życiu nie byłem na wakacjach.

- Co? Jak to? Wszystkie wakacje przesiedziałeś w domu? – spytała ze zdziwieniem.

- No, tak. Moja rodzina wiele razy planowała wspólne wyjazdy, ale zawsze coś pokrzyżowało im plany. Pogoda, remont drogi, bankructwo hotelu, do którego mieliśmy pojechać, to tylko niektóre z powodów. W końcu po kilku latach dali sobie spokój.

- To okropne! Musimy zrobić coś z tym twoim pechem!

- Musimy...?

- Tak, ty i ja musimy znaleźć jakieś „antidotum” na twoje fatum.

-Noż kurza stopa, znowu to samo. Ktoś po raz kolejny przebił opony w moim rowerze – westchnął. Chyba czeka mnie mały spacer. Mieszkam jakieś dwa kilometry stąd.

- Chwila, może podwiozłabym cię moim skuterem, co? Szkoda, żebyś szedł taki kawał.

- Wiesz, to może się źle skończyć. Złapie nas policja albo jeszcze coś gorszego. Nie, będzie bezpieczniej, jak przejdę się pieszo.

- Daj spokój, jeśli pójdziesz z buta, też może ci się coś stać. No dalej, nie daj się prosić. Na bank nic nam nie będzie, w końcu to ja będę prowadzić.

*

Droga wiodła przez dębowy las. Mknąc czterdzieści kilometrów na godzinę, podziwiali okoliczną przyrodę.

- Popatrz, tam jest całe stadko saren! – krzyknął Beacie do ucha Filip.

- No, rzeczywiście – odkrzyknęła.

- Może byśmy się na chwilę zatrzymali i obejrzeni je z bliska? Co ty na to?

- Okej, za tym zakrętem jest zjazd, możemy się tam...
OMÓJBOŻEZGINIEMYNAMIEJSCUZARAZOMATKOBOSKAAAAAAAAAAAAAAAAAAAA
AA
AA
AA!!!”

Gratulacje dla Laureatki ☺.

Cyryla Krajka

Laureaci Powiatowego Konkursu Plastyczno – Literackiego



19 kwietnia w auli Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Gostyniu odbyło się uroczyste podsumowanie **I Powiatowego Konkursu Plastyczno – Literackiego „Ziemia Gostyńska w słowach i obrazach”** pod patronatem honorowym Starosty Gostyńskiego. Tematyka prac tegorocznej edycji **„Piękno Ziemi Gostyńskiej”** związana była z miejscem zamieszkania lub urodzenia uczestnika konkursu. Uczestnicy (uczniowie szkół podstawowych i gimnazjum) mogli złożyć prace w dwóch kategoriach: plastyka i literatura (poezja – jeden zestaw trzech wierszy lub proza – jedna praca w dowolnej formie). Uczniowie z gimnazjum w Pępowie przygotowali 5 prac w kategorii literatura.

Vanessa Dańczak i Katarzyna Pospiech z klasy IIa – proza oraz troje uczniów zestawy wierszy. To właśnie utwory poetyckie naszych uczniów zyskały uznanie wśród jury konkursu. Dyplomy i nagrody książkowe otrzymali: Anna Woźniak z klasy Id za wiersz **„Pępowski pałac” - II miejsce, Maksymilian Kempa z klasy IIa za wiersz „Drogowskaz” - III miejsce, Tobiasz Kutzmann z klasy Id za wiersz „Moja okolica” - wyróżnienie.**

Po części oficjalnej uroczystości zebrani wysłuchali programu słowno - muzycznego w wykonaniu uczniów gostyńskiego liceum. Zaproszeni goście i nagrodzeni uczniowie z opiekunami usłyszeli fragmenty opowiadań oraz wiersze laureatów konkursu. Piosenki tematycznie dobrane do prezentowanych tekstów uatrakcyjniły piękne recytacje.

Alicja Wojciechowska

***Pępowski pałac** /A. Woźniak/*

W pewnym miejscu na ogromnym świecie,
W pięknym parku wielki pałac stoi.
Okna ma stare, drzwi ogromne i skrzypiące.
Wewnątrz na parterze jest ogromny hol,
A na środku fontanna urodziwa.

Na suficie dumnie wisi żyrandol wielki z tysiąca pereł cennych.
W każdej perełce żarówka mała.
Wieczorem, gdy jest ciemno,
Żyrandol zmienia się w rój świetlików.

W salonie na ścianie osiem obrazów wisi.
Na każdym ważna postać widnieje.
Sławni poeci, pisarze, żołnierze i malarze.
Piękno pałacu podziwiają.

Na środku kanapa skórzana
Obok niej stół mahoniowy.
W kącie wysoki fikus zielony.
Na górę pną się skrzypiące schody spiralne z dębu starego.

Na korytarzu, na pierwszym piętrze,
Pięć zwierciadeł obramowanych w złote ramy.

W sypialni dostojne łoże królewskie.
A za nim przy oknie posąg kobiety najpiękniejszej.

Na samej górze strych w pajęczynie się schował,
Miejsce tajemnicze i ciekawe.
Stoi tam skrzynia pozłacana, wiszą dziwne ubrania.
I muzyka z gramofonu gra.
Ale czy to możliwe?

Moja okolica /T. Kurtzmann/

Jest wiele pięknych zakątków w Polsce,
Lecz ja wam opowiem o mojej wiosce.
Jest droga wiodąca w stronę Pępowa,
Potocznie mówi się o niej Lipowa.
Mieszkam tam właśnie wraz z rodzicami,
Bratem i kochanymi dziadkami.
Niewielki las jakby zaspany,
Również w zimowej scenerii skąpany.
Dalej staw duży, gdzie karpie pływają,
Nad nim zaś dumnie jastrzębie fruwać.
Długo by można zachwycać się i wyliczać,
Jak pięknie jest w Skoraszewicach.

Drogowskaz /M. Kempa/

Moja mała wieś,
a w niej
na rozstaju dróg,
On -
przydrożny krzyż.
Zawsze patrzy
w moją stronę.

Podążając przed siebie,
czuję się
bezpieczny.
Wiem,
że on zawsze stoi tam

i wskazuje mi
właściwą drogę.

Jest dla mnie
drogowskazem,
dzięki niemu
zawsze wracam
cało z każdej wędrówki.

Swoimi ramionami
otula całą wieś
w opiekuńczym
ojcowskim uścisku.
Czy to w blasku
wiosennego słońca,
na tle letniego
rzepaku,
czy też skąpany
w jesiennym deszczu,
czy przykryty
zimowym,
śnieżnym puchem.
Zawsze zachwyca!

Wielkanocna wystawa



„Jaja prosto od kury: malowane, skrobane, oklejane...” - pod takim hasłem w okresie przedświątecznym, na pierwszym piętrze, obok pokoju nauczycielskiego pojawiła się okazjonalna wystawa.

Barwne kraszanki i zdobione pisanki przyciągały wzrok przechodzących obok osób, zatrzymując ich na chwilę.

Własnoręcznie wykonane prace uczniów naszej szkoły, zarówno technikami tradycyjnymi, jak i współczesnymi oraz kolorowe wydmuszki barwione różnymi sposobami (barwnikami naturalnymi, bibułą, farbami, barwnikami do jaj) wzbudzały podziw oglądających.

Dla osób, które były zainteresowane wykonaniem podobnych prac, zostały przygotowane opisy dotyczące: technik zdobienia, sposobów barwienia, wykonania wydmuszki oraz wiele cennych wskazówek przydatnych w procesie zdobienia wielkanocnych jaj.



Teksty: Grono Pedagogiczne

Patronat: Dyrektor Zespołu Szkół

Krystyna Klepacka



Wystawę przygotowali uczniowie uczestniczący w zajęciach Koła Rękodzielniczego wraz z opiekunem.

Bernadeta Kaźmierczak

